

Przekleństwa za występki

Jeśli nie usłuchasz głosu Pana, Boga swego, i nie wykonasz pilnie wszystkich poleceń i praw, które ja dzisiaj tobie daję, spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa i dotkną cię. Przeklęty będziesz w mieście i przeklęty na polu. Przeklęty twój kosz i twoja dzieża. Przeklęty owoc twego łona, plon twej roli, przyrost twego większego bydła i pomiot bydła mniejszego. Przeklęte będzie twoje wejście i wyjście. Pan ześle na ciebie przekleństwo, zamieszanie i przeszkodę we wszystkim, do czego wyciągniesz rękę, co będziesz czynił. Zostaniesz zmiażdżony i zginiesz nagle wskutek przewrotnych swych czynów, ponieważ Mnie opuściłeś. Pan sprawi, że przylgnie do ciebie zaraza, aż cię wygładzi na tej ziemi, którą idziesz posiąść. Pan dotknie cię wycieńczeniem, febrą, zapaleniem, oparzeniem, śmiercią od miecza, zwarzeniem zbóż od gorąca i śniecia: będą cię one prześladować, aż zginiesz. Niebiosy, które masz nad głową, będą z brązu, a ziemia pod tobą – żelazna. Pan ześle na twą ziemię zamiast deszczu – pył i piasek; będzie na ciebie padał z nieba, aż cię wyniszczy. Pan sprawi, że poniesiesz klęskę od swych wrogów. Jedną drogą przeciw nim pójdziesz, a siedmioma będziesz przed nimi uciekał i wzbudzisz grozę we wszystkich królestwach ziemi. Twój trup będzie strawą wszystkich ptaków powietrznych i zwierząt lądowych, a nikt ich nie będzie odpędzał. Pan dotknie cię wrzodem egipskim, hemoroidami, świerzbem i parchami, których nie zdołasz wyleczyć. Pan dotknie cię obłędem, ślepotą i niepokojem serca. W południe będziesz szedł po omacku, jak niewidomy idzie po omacku w ciemności, w zabiegach swoich nie będziesz miał powodzenia. Stale będziesz napastowany, ograbiany, a nikt cię nie będzie ratował. Zaręczysz się z kobietą, a kto inny ją posiądzie; zbudujesz dom, a nie będziesz w nim mieszkał; zasadzisz winnicę, a nie zbierzesz jej owoców. Twój wół na oczach twych zostanie zabity, a nie będziesz go jadł. Twój osioł zostanie ci zrabowany i nie wróci do ciebie; twoje owce zostaną wydane twym wrogom, a nie będzie komu cię wspomóc. Synowie twoi i córki zostaną dane obcemu narodowi. Z tęsknoty, patrząc za nimi codziennie, wyniszczysz twe

oczy, a ręka twoja będzie bezsilna. Plon twego pola i całego trudu spożyje lud, którego nie znasz. Zawsze będziesz gnębiony i uciskany. Dostaniesz obłędu na widok, jaki się przedstawi twym oczom. Pan cię dotknie złośliwymi wrzodami na kolanach i nogach, nie zdołasz ich uleczyć; rozciągną się od stopy aż do wierzchu głowy. Ciebie i twego króla, którego sobie wybierzesz, zaprowadzi Pan do narodu nie znanego ani tobie, ani twoim przodkom. Tam będziesz służył obcym bogom drewnianym i kamiennym. Wywołasz grozę, wejdiesz do przystowia i w pośmiewisko u wszystkich narodów, do których zaprowadzi cię Pan. Wyniesiesz na swoje pola wiele ziarna, a zbierzesz mało, gdyż je pożre szarańcza. Zasadzisz i uprawisz winnicę, a nie będziesz pił wina i niczego nie zbierzesz, bo wszystko pożre robactwo. Będziesz posiadał we wszystkich swoich granicach drzewa oliwne, a nie namaścisz się oliwą, gdyż oliwki opadną. Wydasz na świat synów i córki, a nie zostaną u ciebie, bo pójdą w niewolę. Wszystkie drzewa i ziemioplody pożrą owady. Obcy, mieszkający u ciebie, będzie się wynosił coraz wyżej, a ty będziesz zstępował coraz niżej. On ci będzie pożyczał, a ty jemu nie pożyczysz. On będzie na czele, a ty zostaniesz w tyle. Spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa, będą cię ścigały i dosięgną cię, aż cię zniszczą, bo nie słuchałeś głosu Pana, Boga swego, by strzec nakazów i praw, które na ciebie nałożył. Staną się one znakiem i zapowiedzią dla ciebie i twego potomstwa na wieki. Zamiast służyć Panu, Bogu twemu, w radości i dobrym sercem, mając obfitość wszystkiego - w głodzie, w pragnieniu, w nagości i w największej nędzy będziesz służył swoim wrogom, których Pan naśle na ciebie. On położy na twój kark żelazne jarzmo, aż do zupełnej twej zagłady. Wzbudzi Pan przeciw tobie lud z daleka, z krańców ziemi, podobny do szybko lecącego orła, naród, którego języka nie rozumiesz. On zje przychówek twego bydła, zbiory z twego pola, aż cię wytępi. Nie zostawi ci nic: ani zboża, ani moszczu, ani oliwy, ani przychówka twego bydła większego, ani pomiotu – mniejszego, aż cię zniszczy. Będzie cię oblegał we wszystkich twoich grodach, aż padną w całym kraju twe mury najwyższe i najmocniejsze, na których polegałeś. Będzie cię oblegał we wszystkich grodach

w całym kraju, który ci dał Pan, Bóg twój. Będziesz zjadał owoc swego łona: ciała synów i córek, danych ci przez Pana, Boga twego – wskutek oblężenia i nędzy, jakimi twój wróg cię uciśnie. Człowiek u ciebie najbardziej delikatny i rozpieszczony złym okiem będzie spoglądał na swego brata, na żonę łona swojego i na resztę swych dzieci, które pozostały, nie chcąc nikomu dać ciała swych synów, które będzie jadł, bo nie będzie już miał nic wskutek oblężenia i nędzy, jakimi cię uciśnie twój wróg we wszystkich twych miastach. Kobieta u ciebie najbardziej delikatna i tak rozpieszczona, że nie chciała nawet postawić stopy na ziemi wskutek delikatności i rozpieszczenia, złym okiem spojrzy na męża swego łona, na syna i córkę, ze względu na łożysko, które wyszło z jej łona, lub na dzieci urodzone przez siebie, gdyż jeść je będzie w ukryciu wobec braku wszystkiego w czasie oblężenia, w nędzy, jakimi cię uciśnie wróg we wszystkich twych miastach. Jeśli nie będziesz wypełniał wszystkich słów tego Prawa - zapisanych w tej księdze – bojąc się chwalebego i straszliwego tego Imienia: Pana, Boga swego, Pan nadzwyczajnymi plagami dotknie ciebie i twoje potomstwo, plagami ogromnymi i nieustępliwymi: ciężkimi i długotrwałymi chorobami. Sprawি, że przylgną do ciebie wszystkie zarazy Egiptu: drżałeś przed nimi, a one spadną na ciebie. Także wszystkie choroby i plagi, nie zapisane w księdze tego Prawa, ześle Pan na ciebie, aż cię wytępi. Mała tylko ilość ludzi pozostanie z was, którzyście liczni jak gwiazdy na niebie za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga swego. Jak podobało się Panu dobrze czynić wam, rozmnażając was, tak będzie się Panu podobało zniszczyć i wytępić was, i usunąć z powierzchni ziemi, którą idziecie posiąść. Pan cię rozproszy pomiędzy wszystkie narody, od krańca do krańca ziemi, tam będziesz służył obcym bogom drewnianym i kamiennym, których nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie. Nie zaznasz pokoju u tych narodów ani stopa twej nogi tam nie odpocznie. Da ci tam Pan serce drżące ze strachu, oczy wyplakane z tęsknoty i duszę utrapioną. Życie twe będzie u ciebie jakby w zawieszeniu: będziesz drżał dniem i nocą ze strachu, nie będziesz pewny życia. Rano powiesz: «Któż sprawi, by nadszedł wieczór», a wieczorem: «Któż sprawi, by nadszedł poranek» – a to ze strachu, który twe serce

będzie odczuwać na widok, jaki stanie przed twymi oczami. Pan cię odprowadzi okrętami i drogą do Egiptu, o którym ci powiedziałem: «Nie będziesz go już oglądać». A kiedy zostaniesz sprzedany twoim wrogom jako niewolnik i niewolnica, nikt cię nie wykupi. **To są słowa przymierza, które nakazał Pan zawrzeć Mojżeszowi z Izraelitami w kraju Moabu, oprócz przymierza, jakie zawarł z nimi na Horebie.** (Pwt 28, 15-69)

Zgodnie z obowiązującymi prawem: „**Kto ma świadomość grzechu ciężkiego, nie powinien bez sakramentalnej spowiedzi odprawiać Mszy świętej ani przyjmować Komunii świętej**, chyba że istnieje poważna racja i nie ma sposobności wyświadczenia się”. (Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 916; por. Katechizm Kościoła Katolickiego 1457).

Grzechem ciężkim (śmiertelnym) nazywa się poważne wykroczenie przeciw prawu Bożemu; jest to grzech, który spełnia trzy warunki wymienione przez papieża Jana Pawła II w Adhortacji Apostolskiej *Reconciliatio et Paenitentia*, czyli:

- 1) **dotyczy materii poważnej** (za materię poważną-ciężką uznaje się wykroczenie przeciwko jednemu z 10 przykazań. Grzechem ciężkim będzie zatem m.in. kradzież, zdrada małżeńska, brak szacunku wobec rodziców, zabójstwo itd.)
- 2) **został popełniony z pełną świadomością** (osoba popełniająca grzech ciężki wiedziała, że to co robi, jest grzechem)
- 3) **został popełniony z całkowitą zgodą** (popełnienie grzechu ciężkiego wiąże się z osobistym wyborem i brakiem przymusu z zewnątrz).

Jeżeli wierny podejrzewa zatem, że popełnił grzech ciężki, powinien najpierw przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania, i dopiero po nim przyjąć Eucharystię. W tym miejscu należy przypomnieć, że osoba obciążona grzechem ciężkim, przystępując do komunii świętej bez spowiedzi, popełnia **świętokradztwo**, czyli kolejny grzech ciężki:

„Świętokradztwo polega na profanowaniu lub niegodnym traktowaniu sakramentów i innych czynności liturgicznych, jak również osób, rzeczy i miejsc poświęconych Bogu. Świętokradztwo jest grzechem ciężkim, zwłaszcza jeżeli jest popełnione przeciw Eucharystii, ponieważ w tym sakramencie jest obecne w sposób substancjalny Ciało samego Chrystusa”. (Katechizm Kościoła Katolickiego 2120)

„Pragnę powiedzieć trzy słowa do duszy, która pragnie stanowczo dążyć do świętości i odnosić owoc, czyli pożytek ze spowiedzi.

Pierwsze – całkowita szczerść i otwartość. Najświętszy i najmądrzejszy spowiednik nie może gwałtem wlać w duszę tego, co pragnie, jeżeli dusza nie będzie szczerą i otwartą. Dusza nieszczerą i skrytą naraża się na wielkie niebezpieczeństwo w życiu duchownym i sam Pan Jezus nie udziela się takiej duszy w sposób wyższy, bo wie, że ona nie odniosłaby korzyści z tych łask szczególnych.

Drugie słowo – pokora. Dusza nie korzysta należycie z sakramentu spowiedzi, jeżeli nie jest pokorna. Pycha duszę utrzymuje w ciemności. Ona nie wie i nie chce dokładnie wnikać w głąb swej nędzy, maskuje się i unika wszystkiego, co by ją uleczyć miało.

Trzecie słowo – to posłuszeństwo. Dusza nieposłuszną nie odniesie żadnego zwycięstwa, chociażby ją sam Pan Jezus bezpośrednio spowiadał. Spowiednik najdoświadczeńszy nic takiej duszy nie pomoże. Na wielkie nieszczęście naraża się dusza nieposłuszną i nic nie postąpi do doskonałości, i nie da rady w życiu duchownym. **Bóg najhojniej obsypuje duszę łaskami, ale dusze posłuszną.** (Dzienniczek św. s. Faustyny Kowalskiej 113)

Asystent kościelny: ks. Przemysław Filipkiewicz

Teksty przygotowała D.B.

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

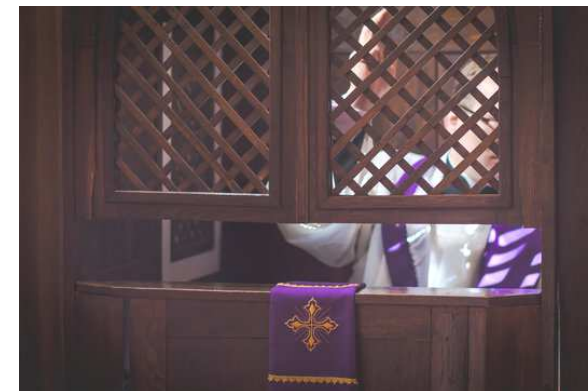
Przeczytaj i podaj dalej

Cichy Przyjaciel Nr 146

Bezpłatne pismo katolickie

Żarliwością rozpalitem się o chwałę Pana Boga

Ja odpuszczam tobie grzechy



Przed spowiedzią usłyszałam w duszy te słowa:

+ „**Córko Moja, powiedz mu wszystko i odstoń swoją duszę przed nim, jako przede Mną to czynisz. Nie lękaj się niczego; dla twojego uspokojenia kaptana tego stawiam między Mną a duszą twoją, a słowa, które ci odpowie – Moimi są. Odstoń przed nim najtajniejsze rzeczy, jakie masz w duszy. Ja mu udzielę światła do poznania duszy twojej.** (Dzienniczek św. s. Faustyny Kowalskiej 113)

Modlitwa przed spowiedzią:

Wszchemogący i miłosierny Boże, oświeć mój umysł, abym poznał grzechy, które popełniłem, i odmień moje serce, abym szczerze nawrócił się do Ciebie. Niech Twoja miłość zjednoczy mnie z wszystkimi, którym wyrządziłem krzywdę. Niech Twoja dobroć uleczy moje rany, umocni moją słabość. Niech Duch święty obdarzy mnie nowym życiem i odnowi we mnie miłość, aby w moich czynach zajaśniał obraz Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.